

Sygn. akt I ACa 1178/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. J. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 8 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 218/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata A. K. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt: I ACa 1178/17

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania powódki T. J. (1), domagającej się od Towarzystwa (...) SA zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, spowodowaną następstwami wypadku komunikacyjnego, w dniu 23 grudnia 2014r., w G., za który odpowiada ubezpieczony u strony pozwanej L. R.,

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu , wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017r :

- zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) SA na rzecz powódki kwotę 4000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lutego 2016r [pkt I] ,

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II] ,

- przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata A. K. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w kwocie 4.428 zł brutto [pkt III] ,

- nie obciążył powódki kosztami procesu [pkt IV] oraz

nie pokrytymi kosztami sadowymi obciążył Skarb Państwa [pkt V sentencji wyroku]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 23 grudnia 2014 roku w G. doszło do potrącenia powódki przez samochód F. (...), nr rej. (...). Zdarzenie nastąpiło u zbiegu ulic (...) w G..

T. J. (1) przekraczała jezdnię na oznaczonym przejściu dla pieszych.

Sprawca zdarzenia, L. R. po potrąceniu powódki zatrzymał pojazd, wysiadł z samochodu, pomógł świadkom zdarzenia podnieść ją , po czym odjechał, bo świadkowie mieli się nią zająć . Sprawca wypadku był trzeźwy.

Po wypadku poszkodowana skarżyła się na ból kolana. Została zabrana przez karetkę do Szpitala w G. na Oddział Ratunkowy. Tam stwierdzono u niej stłuczenie lewego kolana . Wykonano badanie RTG lewych stawów łokciowego i kolanowego .

Wynik badania stwierdził brak uszkodzenia protezy stawu kolanowego- T. J. przed wypadkiem przeszła protezoplastykę tego stawu - czy uszkodzeń kostnych. Powódkę wypisano z zaleceniem okładów z A. na noc i oszczędzania lewej kończyny dolnej. Zlecono kontrolę w (...).

Po świętach Bożego Narodzenia 2014 roku T. J. (1) udała się do lekarza w G.. Podczas tej wizyty nie stwierdzono żadnych innych następstw wypadku.

W dniu 19 marca 2015 roku zgłosiła się na (...) Szpitala w G. z uwagi na ból głowy. Przeprowadzone badania nie stwierdziły żadnych zmian o charakterze chorobowym. Zalecono okresową kontrolę w poradni podstawowej opieki medycznej i poradni neurologicznej.

Jak ustala w dalszym ciągu Sąd Okręgowy , zeznając w postępowaniu wykroczeniowym przeciwko sprawcy wypadku , powódka wskazała , że w chwili potrącenia przez samochód poczuła uderzenie w lewy bok i przewróciła się.

Przyznała, że była w szoku i niewiele pamięta ze zdarzenia. Potwierdziła że podszedł do niej sprawca , spytał, czy coś sobie złamała, po czym odjechał. Zeznała również, że nie doznała żadnych większych obrażeń, tylko potłukła się i ma siniaka na lewej ręce, boli ją prawa noga i prawy bok.

L. R. , ubezpieczony u strony pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych , wyrokiem nakazowym z dnia 5 lutego 2015 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w G. w sprawie do sygn. II W 66/15 , został uznany winnym popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i art. 93 § 1 k.w.

Sąd orzekł wobec niego grzywnę i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, na okres 6 miesięcy.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 2 kwietnia 2015 roku.

Powódka pismem z dnia 2 kwietnia 2015 roku zgłosiła stronie pozwanej swoje roszczenia wyrównawcze. Domagała się zwrotu poniesionych wydatków i zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ramach postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego, lekarz orzecznik z zakresu ortopedii, nie stwierdził u poszkodowanej w wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie przebyty uraz lewego kolana oraz stan po stłuczeniu głowy.

Strona pozwana wypłaciła T. J. (1), tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę 1 000 złotych oraz zrefundowała wykazane przez nią koszty leczenia następstw wypadku, w tym dojazdów do placówek medycznych.

Przeprowadzone podczas postępowania rozpoznawczego przed Sądem Okręgowym opinie biegłych z zakresu ortopedii i neurologii nie potwierdziły negatywnych następstw zdarzenia z 23 grudnia 2014r w zdrowiu poszkodowanej.

Wskazywane przez nią zawroty głowy zostały zdiagnozowane jako pozostające bez związku z konsekwencjami wypadku. Podobnie wnioski wynikają z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii.

W ocenie biegłych tych specjalności, aktywność powódki nie jest ograniczona z powodu lęków związanych z przechodzeniem przez jezdnię lub samotnym wychodzeniem z domu. Pokrzywdzona nie zgłaszała również objawów, które mogłyby wskazywać na zaburzenia natury depresyjnej. Nie wystąpiły u niej żadne, związane z następstwami wypadku, objawy lęków czy depresji.

Jak wskazywali opiniodawcy, T. J. (1) nie wymagała na co dzień pomocy innych osób.

Jak ustalił ponadto Sąd I instancji, powódka ma obecnie 90 lat. Utrzymuje się z emerytury rolniczej po zmarłym mężu w wysokości 1200 zł oraz własnej w wysokości 600 zł miesięcznie. Cierpi na chorobę zwyrodnieniową stawów kolanowych i na nadciśnienie tętnicze.

W 2014r została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności datowaną od 28 listopada 2002 roku z uwagi na upośledzenie narządu ruchu.

Przed zdarzeniem z dnia 23 grudnia 2014 roku, przebyła alloplastykę połówiczną lewego stawu kolanowego, a w marcu 2016r artroskopię prawego kolana. Nadal leczy się ortopedycznie i oczekuje na zabieg prawego stawu kolanowego. Wydaje w związku z tym na leki 300 złotych miesięcznie.

Ocenę prawną roszczenia powódki Sąd Okręgowy rozpoczął od bardzo rozbudowanego redakcyjnie przedstawienia podstaw normatywnych odpowiedzialności ubezpieczyciela za wyrównanie krzywdy wywołanej następstwami zdarzenia drogowego za powstanie którego odpowiada podmiot ubezpieczony w zakładzie ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Zważywszy na fakt, że strona pozwana nie negowała zasady swojej odpowiedzialności za kompensatę krzywdy powódki twierdząc jedynie, że kwota zadośćuczynienia dotąd przez (...) SA wypłacona, wyczerpuje zakres jej obowiązku wynikającego z umowy ubezpieczenia z L. R., tak szeroki wywód natury ogólnej był wręcz zbędny. Podobnie należy ocenić tę część uzasadnienia, w ramach której Sąd oceniał ewentualne przyczynienie się powódki do powstania szkody. Takiego zarzutu zakład ubezpieczeń, w ramach obrony przed roszczeniem T. J. (1) nie formułował.

Wskazując, że podstawą normatywną przyznania świadczenia z tytułu zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej w wypadku powódki jest art. 445 §1 kc, oceniając jego rozmiar ilościowy, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że analiza ustalonych w sprawie faktów, na podstawie których można określić rzeczywisty wymiar tego uszczerbku powódki, usprawiedliwia wniosek, iż kwotą dostatecznie ją rekompensującą jest ogółem 5 000 złotych.

Wobec tego T. J. (1) może skutecznie ubiegać się o przyznanie świadczenia uzupełniającego, w wymiarze 4 000 złotych.

Uznając tę wielkość świadczenia za właściwą i wystarczającą, Sąd I instancji zwrócił szczególną uwagę na to, że T. J. (1) nie dowiodła, aby w następstwie wypadku doznała innych obrażeń aniżeli te stwierdzone bezpośrednio po nim czyli stłuczenie kolana i łokcia.

Podkreślił, że oceniający powypadkowy oraz istniejący na dzień przygotowania opracowań, stan zdrowia powódki, biegli z różnych dziedzin medycyny i biegły psycholog, w sposób niepodważany przez obecnie apelującą, zgodnie twierdzili, że pokrzywdzonej nie można stwierdzić jakiegokolwiek stałego czy nawet długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, pozostającego w związku z tym zdarzeniem.

Zaakcentował ponadto, że T. J. (1) po wypadku nie leczyła się albowiem za nie może być uznane, zalecany jej odpoczynek i nadmierne nie obciążanie lewego kolana. Wskazał także, że następstwa wypadku wpłynęły negatywnie i destrukcyjnie na dotychczasowy sposób życia pokrzywdzonej nie dłużej aniżeli przez okres kilku tygodni od wypadku.

Wobec takich wniosków Sąd Okręgowy uznał, że domaganie się przez powódkę dodatkowej kwoty w wysokości 80 000 zł, ponad tę, którą dotąd otrzymała od pozwanego zakładu, jest żądaniem nieusprawiedliwionym, a jego wielkość kwotą wygórowaną.

Określając początkową datę naliczania odsetek ustawowych od przyznanego świadczenia Sąd, odwołując się do normy art. 817 kc ocenił za nietrafny argument ubezpieczyciela, iż powinna nią być data wyrokowania o zadośćuczynieniu.

Jego zdaniem, strona pozwana w terminie wskazanym w art. 817 §1 kc była w stanie, po złożeniu wniosku o spełnienie świadczenia wyrównawczego przez powódkę, prawidłowo ustalić rozmiar doznanego przez nią uszczerbku, a skoro tego nie uczyniła, chociaż jest na rynku ubezpieczeń podmiotem profesjonalnym, to pozostaje w opóźnieniu w jego realizacji, od pierwszego dnia po jego upływie.

Ponieważ jednak T. J. domagała się przyznania odsetek od daty sprecyzowania żądania zasądzenia zadośćuczynienia [26 lutego 2014r], ta data została uznana za tą, od której odsetki są należne.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy, stosując art. 102 kpc, nie obciążył powódki tymi, które byłyby należne drugiej stronie, w warunkach podjęcia skutecznej obrony w odniesieniu aż do 95 % rozmiaru ilościowego roszczenia pokrzywdzonej.

W tym zakresie wskazał, że zważywszy na sytuację osobistą, w tym wiek powódki, oraz na to, że, co do zasady, jej żądanie okazało zasadne, inne orzeczenie w zakresie kosztów procesu, byłoby niesłuszne i niesprawiedliwe.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła tylko T. J. (1), obejmując jego zakresem tę część wyroku z dnia 8 czerwca 2017r, którą powództwo zostało oddalone. We wniosku środka odwoławczego postulowała zmianę orzeczenia i uwzględnienie jej roszczenia w całości oraz przyznania na jej rzecz od przeciwnika procesowego kosztów postępowania apelacyjnego.

Ponadto, ustanowiony dla niej pełnomocnik z urzędu, postulował przyznanie ze środków budżetowych, na jego rzecz, wynagrodzenia za pomoc prawną na tym etapie postępowania, wobec jego nie pokrycia przez reprezentowaną, a także, w warunkach oddalenia apelacji, nie obciążanie skarżącej kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści wyroku istotne znaczenie, a to art. 233 §1 kpc, wobec przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną.

Błąd ten, zdaniem T. J., doprowadził do niepoprawnego ustalenia, że następstwa wypadku z 23 grudnia 2014r oddziaływały negatywnie na jej życie przez pierwsze tygodnie po nim, w sytuacji gdy nadal odczuwa jego konsekwencje, pod postacią taumy i dolegliwości somatycznych.

- pomimo, że powódka jest w postępowaniu apelacyjnym profesjonalnie zastępowana, nie jest jasne czy konstrukcję środka odwoławczego współtworzy zarzut materialny.

Nie wynika to wprost z części wstępnej apelacji ale z treści motywów , w ramach których skarżąca neguje rozmiar przyznanego jej [dodatkowego] świadczenia wyrównawczego , pośrednio wynika , że taki zarzut jest podnoszony pod postacią nieprawidłowego zastosowania przez Sąd I instancji art. 445 §1 kc i w konsekwencji zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Strona pozwana domagała się oddalenia apelacji, jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw i obciążenia T. J. (1) kosztami postępowania przed Sądem II instancji.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powódki nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu. W szczególności nie można uznać za zasadny żadnego z zarzutów na które skarżąca się powołuje .

Oceniając zarzut procesowy naruszenia art. 233 §1 kpc , przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

Zważywszy na to jakie argumenty powódka wskazuje jako podstawę tego zarzutu należy go odeprzeć stwierdzając , że krytyka procesu oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, sprowadza się i wyczerpuje w wyrażeniu przez apelującą odmiennego zapatrywania co do fragmentu ustaleń poczynionych na jej podstawie.

Skarżąca uważa , że Sąd w tym zakresie popełnił błąd , przy czym nie stara się nawet wskazać , dlaczego treść dowodów , które stały się podstawą dla negowanych ustaleń , powinna być oceniona inaczej , a w szczególności , że ta, którą , przeprowadził Sąd, pozostaje w niezgodzie z kryteriami opisanymi przez normę art. 233 §1 kpc. Brak tego rodzaju argumentów wyklucza , jak już wskazano , uznanie zarzutu za usprawiedliwiony.

Ma to m. in. to następstwo , że oparte na tej ocenie ustalenia , które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną kontrolowanego instancyjnie wyroku ,jako poczynione niewadliwie i w sposób kompletny dla oceny roszczenia zgłoszonego w pozwie, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Nie ma też racji skarżąca, gdy podnosi zarzut naruszenia prawa materialnego jeżeli identyfikować go, na podstawie części uzasadnienia apelacji z nieprawidłowym zastosowaniem art. 445 §1 kc poprzez twierdzone przez skarżącą zaniżenie świadczenia wyrównawczego, mającego jej zdaniem nie rekompensować należycie krzywdy, której doznała na skutek konsekwencji wypadku.

Wskazać trzeba, że określenie tego, jaka kwota właściwie realizuje funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, w konkretnej, rozstrzyganej przez Sąd sprawie, zostało pozostawione uznaniu sędziowskiemu, mającemu być opartym na rozważeniu wszystkich istotnych z punktu widzenia rozmiaru krzywdy powoda, okoliczności ustalonych w postępowaniu.

Sąd Okręgowy obowiązki temu podołał albowiem dokonał takiej oceny o czy świadczy bardzo szeroki redakcyjnie wywód, zawarty w części uzasadnienia wyroku, poświęconej temu zagadnieniu. Doprowadził on w konkluzji do określenia należnej pokrzywdzonej sumy na poziomie 5 000 złotych. Z zasadnością argumentów tego wyводу skarżąca nie podejmuje w ramach omawianego zarzutu rzeczowej polemiki.

Należy zaakcentować, że oddanie przez ustawodawcę tej oceny Sądowi ma także i to następstwo, że w ramach kontroli instancyjnej, korekta wielkości świadczenia tego rodzaju może nastąpić jedynie wyjątkowo.

Wtedy, gdy kwota przyznana pokrzywdzonemu, w sposób oczywisty nie odpowiada wymaganiu pojęcia „odpowiedniej sumy”, którą posługują się wszystkie przepisy dotyczące zadośćuczynienia, w tym art. 445 §1 in princ. kc.

Może to mieć miejsce, gdy kwota ta jest rażąco zawyżona lub zaniżona. Tylko wówczas można zasadnie mówić o tym, że Sąd niższej instancji, określając wymiar tego świadczenia postąpił w sposób dowolny, a nie w granicach dopuszczonego ustawą uznania, a tym samym naruszył prawo materialne poprzez błąd subsumpcji.

Taka wyjątkowa sytuacja w rozstrzyganej sprawie, wbrew zapatrywaniu apelującej, nie miała miejsca. Wyklucza to uznanie stawianego zarzutu za usprawiedliwiony.

Ustalona na podstawie poprawnie skonstatowanych faktów, co do jej rzeczywistych rozmiarów, krzywda powódki nie jest znaczna, nie łącząc się, w szczególności z uszczerbkiem na zdrowiu o charakterze trwałym ani nawet, tak ówczesznie jak i obecnie, z procesem leczenia następstw zdarzenia drogowego.

Z podanych przyczyn, w uznaniu apelacji za niezasadną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu, na podstawie art. 385 kpc w zw z art. 445 §1 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji ocenił, że co do zasady powódka jest stroną przerywającą proces.

Uwzględniwszy to, że pomimo niezwykle szczegółowego uzasadnienia przez Sąd I instancji przyczyn dla których jej roszczenie zostało uznane za usprawiedliwione jedynie w bardzo niewielkiej części, będąc profesjonalnie zastąpioną, zdecydowała się jednak na apelacyjną weryfikację tego wyroku, musi ona ponosić konsekwencje finansowe porażki procesowej na tym etapie sporu z ubezpieczyciele sprawcy wypadku.

Nie ma zatem podstaw do tego, aby również teraz skorzystała z wyjątkowego w zakresie zastosowania, dobrodziejstwa nie ponoszenia kosztów należnych stronie pozwanej, w pełnym wymiarze, jak miało to miejsce przed Sądem Okręgowym.

Tym nie mniej, biorąc pod rozwagę jej wiek, a przede wszystkim, charakter zadośćuczynienia, jako narzędzia kompensaty szkody o charakterze niemajątkowym, którego wymiar zależy od sędziowskiego uznania, Sąd II instancji ocenił, w odwołaniu się do art. 102 kpc, że słusznym będzie aby T. J. poniosła z tego tytułu jedynie sumę odpowiadającą 10 procentom kwoty, jaką uzyskała łącznie, tytułem wyrównania doznanego uszczerbku.

Kwota należnego pełnomocnikowi skarżącej , ustanowionemu z urzędu wynagrodzenia , które ma pokryć Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w Nowym Sączu , została ustalona jako pochodna wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia , na podstawie §8 pkt 6 w zw z §16 ust. 1 pkt 2 oraz 4 ust. 3 Rozporządzenia MS w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 [DzU z 2016 poz. 1714]

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Anna Kowacz - Braun